

*Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata w Warszawie*

ORCID 0000-0001-9538-8850

Lidia Gerc

Nowoczesność ubrana w gotyk – Woolworth Building w Nowym Jorku

Słowa kluczowe: Woolworth Building, Nowy Jork, wieżowce

Key words: Woolworth Building, New York, scyscrapers

The Woolworth Building is unique, it was explained. Its style of architecture is original in office buildings and there were no precedents or rules upon which to go. The proportions have now been ascertained and will be available for the guidance of architects in the future¹

Woolworth Building został wzniesiony w Nowym Jorku na Manhattanie przy 233 Broadway w 1913 roku (il. 1). Uważa się, że Woolworth Building i Metropolitan Life Insurance Tower otwierają historię dwudziestowiecznych nowojorskich drapaczy chmur².

Jeszcze przed powstaniem, za sprawą umiejętnie prowadzonej polityki reklamowej, wzbudzał falę zainteresowania.

W polskiej literaturze poświęconej architekturze, i nie tylko, można znaleźć częste wzmianki na jego temat, brak jednak szerszego opracowania. Jest zazwyczaj wzmiankowany przy okazji omawiania pierwszych drapaczy

¹ „The New York Sun” 1913, 25 IV.

² A. K. Olszewski, *Nowojorskie art deco a europejski ekspresjonizm*, Rocznik Historii Sztuki 2007, nr XXXII, s. 103.

chmur lub budowli Nowego Jorku. Jest w encyklopediach, ogólnych opracowaniach o architekturze. Do najwcześniejszych opublikowanych na jego temat informacji (w języku polskim) należą doniesienia prasowe. I tak już w 1911 roku czytelnicy „Biesiady Literackiej” mogli przeczytać sporo szczegółów o powstającym gmachu:

Budownictwo amerykańskie wznosi się coraz zuchwalej w przestrzeń podniebną. Obecnie w Nowym Jorku rośnie największy z „drapaczy chmur”, kosztowne przedsiębiorstwa Broadway Park Place Company, którego prezesem jest F. M. Wollworth. Na cześć prezesa gmach nosić będzie nazwę Woolworth Building. Olbrzymi budynek stanie, w samym środku City, po stronie zachodniej głównej ulicy Broadway, naprzeciwko poczty głównej oraz blisko ratusza, między ulicami Barklaystreet i Park Place³.

Opracowań anglojęzycznych na temat Woolworth Building jest bardzo dużo i są one zróżnicowane. Od notatek prasowych, promujących go reklam, pochodzących z czasów budowy i późniejszych, po opracowanie monograficzne Gail Fenske pt. *The Skyscraper and the City: The Woolworth Building and the Making of Modern New York*⁴. Ale literatury, w której jest omawiany, jest o wiele więcej⁵.

Od jego ukończenia do dziś pozostaje jednym z najbardziej rozpoznawalnych i popularnych gmachów na Manhattanie. Jego charakterystyczny kształt wykorzystywano w filmach⁶, niezliczonych plakatach, obrazach i zdjęciach z Nowego Jorku. Już w 1929 roku pokazywano wnętrze budynku, które sta-

³ Coraz wyżej..., „Biesiada Literacka: pismo literacko-polityczne ilustrowane” 1911, t. 70, nr 47, 24 XI, s. 416.

⁴ G. Fenske, *The Skyscraper and the City: The Woolworth Building and the Making of Modern New York*, Chicago 2008.

⁵ W publikacjach o architekturze początku wieku, o budowlach Nowego Jorku, czy w ogólnych opracowaniach o historii architektury początku XX wieku są to najczęściej powielane informacje ogólne, podające zazwyczaj czas powstania i twórców gmachu (przede wszystkim wspomniani są Woolworth i Gilbert) – E. P. Nash, *Manhattan Skyscrapers*, Princeton Architectural Press, New York 1999 – gdzie podano na kilku stronach najważniejsze informacje o obiekcie i jego twórcach; *Skyscraper and the gothic. Medieval style and modernist buildings*, ed. K. D. Murphy, L. Reilly, Charlottensville, London 2017; J. J. Korom, *The American Skyscraper 1850–1940. A Celebration of Height*, Reaktion Books Branden Books, Boston 2008; *Tall Buildings*, Museum of Modern Art, New York 2003; D. A. Mackay, *The Building of Manhattan*, Perfection Learning, New York 1987; G. Wright, *USA Modern Architectures in History*, Reaktion Books, London 2008; D. Watkin, *Historia architektury zachodniej*, Arkady, Warszawa 2006; etc.

⁶ Jego wystawne lobby zainspirowało twórców filmu o przygodach Harrego Pottera – por. A. Ross, *The True History Behind the Harry Potter Spinoff's Ministry of Magic Location*, „The Time” 2015, 11 XI.



Il. 1. Woolworth Building w chmurach (fot. ze zbiorów Biblioteki Kongresu).

nowiło tło fabuły w filmie „The girl from Woolworth” o obowiązujących tam zasadach pracowniczych⁷. Co jakiś czas jest przypominany w nowojorskiej prasie lub publikacjach, a to najczęściej jako miejsce, gdzie można kupić lub wynająć luksusowy apartament, którego cena, nawet jak na Manhattan, zapiera dech w piersiach⁸, innym razem jako obiekt, którego nie można pominąć przy okazji pobytu w Dolnym Manhattanie.

Jego powstanie i ostateczna forma to splot kilku czynników i wpływ dwóch nietuzinkowych postaci tego okresu. Chodzi oczywiście o inwestora, którego imię budynek przybrał oraz architekta, który nadał mu – jak często podkreśla się w opracowaniach – niezwykle zgrabną formę.

⁷ Musical w reżyserii Williama Beadina z rolą główną Alice White, która grała sprzedawczynię z działu muzycznego Woolwortha.

⁸ Jeden z apartamentów sprzedano za 110 milionów dolarów – por. K. Clarke, *Woolworth Building Penthouse Hits the Market for \$110 Million*, „Wall Street Journal” 2017, 20 IX, s. 1, online (dostęp: 22 IX 2017).

Czas budowy (1910–1913) przypadł na okres, kiedy wypracowano już technikę i inżynierię potrzebną do wznoszenia wieżowców. Rozwój drapaczy chmur następował stopniowo, sprzyjały temu nowinki techniczne – przede wszystkim wynalezienie wind (ok. 1870 roku⁹), których pracę ulepszono na początku XX w.¹⁰ Istotnym czynnikiem było wprowadzenie elektryczności¹¹, która także odegrała ważną rolę w unowocześnianiu wind, ponieważ dotychczasowy system hydrauliczny zmieniono na napęd elektryczny (całkowicie po 1904 r.). Wówczas też zastąpiono światło gazowe elektrycznym, wprowadzono automatyczną regulację oświetlenia¹². Kolejnym krokiem ku nowoczesności było zastąpienie masywnych murowanych ścian żelaznym szkieletem. Zastosowanie struktur szkieletowych wraz ze ścianami osłonowymi było niezwykle ważne przy bardzo wysokiej zabudowie. Wówczas też uznano, że teoretycznie zniknęła granica wysokości budynków.

Decyzja o budowie siedziby Woolwortha na Manhattanie nie była przypadkowa. Pierwsza dekada XX wieku to okres, kiedy Nowy Jork przekształcał się w ogromną, komercyjną metropolię. Na dynamiczny rozwój tego miasta wpłynęła znacząco jego sytuacja gospodarcza. Manhattan to najbardziej atrakcyjna pod wieloma względami dzielnica Nowego Jorku. Przyciągał kapitał, bogaczy i inwestycje sprawiając, że każdy metr ziemi był wyjątkowo cenny i skwapliwie wykorzystywany. Manhattan jako centrum finansowe Stanów Zjednoczonych, zajmował czołowe miejsce w światowym handlu, tu mieściło się centrum depozytu i rezerw państwa. Od połowy XIX wieku dochody Nowego Jorku wzrastały wielokrotnie z roku na rok¹³. Równocześnie ze wzrostem dochodów wzrastała industrializacja i zagęszczenie wciąż przybywającej ludności. Stąd wielkie zapotrzebowanie na siedziby różnych firm i lokale mieszkalne. Przy bardzo wysokiej cenie gruntu technologia pozwalająca na

⁹ Za pierwszą pasażerską windę uważa się tę, zainstalowaną przez Otis Elewator Company w Nowym Jorku – por. J. Gottmann, *Why the Skyscraper?*, „Geographical Review” 1966, vol. 56, p. 191–212. Sprawnie funkcjonujący dźwig osobowy wynalazł Elisha Otis, pokazując go na Światowej Wystawie w Nowym Jorku w 1853 r. Pierwszy taki dźwig zainstalowano w 1857 r. W 1880 r. wprowadzony został do jego konstrukcji silnik elektryczny skonstruowany przez Wernera von Siemens.

¹⁰ Wysokie budynki pojawiały się wcześniej – już w 1840 r. wzniesiono 14 piętrowy budynek przy Duane Street.

¹¹ W 1882 r. Thomas Edison włączył pierwszą na świecie sieć elektroenergetyczną na dużą skalę, która dostarczała 110 V prądu stałego do 59. klientów dolnego Manhattanu – por. M. Woodside, *Thomas A. Edison: the Man who lit up the World*, Sterling Biographies, New York 2007, s. 48 i n.

¹² S. B. Landau, C. W. Condit, *Rise of New York Skyscrapers 1865–1913*, Yale University Press, New Haven 1999, s. 289.

¹³ 1840 r. – 94 miliony dolarów; 1850 r. – 393 miliony dolarów; 1875 r. – bilion dolarów.

wznoszenie wysokich budowli sprawdzała się, a spłot tych dwóch czynników powodował wzrost liczby wieżowców i bezpośrednio wpływał też na ich rosnącą wysokość. W wieżowcach stosowano najnowsze rozwiązania inżynierjno-techniczne, dzięki czemu postrzegano je jako przejaw nowoczesności i postępu¹⁴. Chociaż rodowód drapaczy chmur bardziej wiąże się z Chicago – tam powstał zaliczany do pierwszych wieżowców dziesięciokondygnacyjny Home Insurance Building projektu Williama Le Barona Jenny'ego (1885)¹⁵ – to rozpęd, z jakim Nowy Jork zaadaptował budownictwo wysokościowców, zepchnął Chicago na dalszy plan. Nowy Jork zdobył na długi czas prymat w tej dziedzinie, czemu sprzyjały wspomniane wcześniej czynniki.

Wznoszonym wieżowcom, obok rozwiązań inżynierskich, potrzeba było odpowiedniej formy. W Nowym Jorku już po 1890 roku ukształtowały się formy fasad i brył, a dominowały trzy typy rozwiązań: pierwsze – nawiązujące do klasycznego trójpodziału z cokołem, strefą pięter i zazwyczaj dekoracyjnym zwieńczeniem, drugie – z elewacjami rozczłonkowanymi pionowo za pomocą wydłużonych pilastrów, oraz trzecie z motywem wieży zwieńczonej ozdobnym dachem. Powstanie tego ostatniego przypisywano Woolworth Building, jednakże pojawiło się już wcześniej, przed jego budową, w budynku New York Timesa. We wznoszonych w Nowym Jorku wieżowcach eksperymentowano z różnymi stylami. I tak np. w Racquet Building (znanym jako Coogan Building) przy północnym narożniku 6 alei i 26 ulicy (1875–1876), wzniesionym według projektu Alfreda H. Thorpa, można było się dopatrzeć nawiązań do sztuki antycznej. Gmach ten – ze względu na interesującą arkadową elewację – w 1989 roku został wpisany przez Komisję Ochrony Zabytków na listę nowojorskich zabytków¹⁶ i uznany za pierwowzór nowoczesnego wieżowca¹⁷. Inaczej wyglądała oszczędna fasada Morse Building (1878–1880)¹⁸

¹⁴ M. T. Clark, *These Days of Large Things: the Culture of Size in America 1865–1930*, The University of Michigan Press, Ann Arbor 2009, s. 140.

¹⁵ William LeBaron Jenney uznawany jest za pioniera żelaznego szkieletu – por. J. Rasenberger, *High Steel: the daring man who built the World's Greatest Skyline, 1881 to the present*, Harper Paperbacks, New York 2005, s. 38 i n.

¹⁶ Niestety, w tym samym roku burmistrz David N. Dinkins cofnął to oznaczenie, co umożliwiło rozobrań go dziesięć lat później i zastąpienie 39-piętrowym apartamentowcem.

¹⁷ <https://www.nyc-architecture.com/GON/GON019.htm> (dostęp: 20 VII 2019).

¹⁸ W 2006 r. obiekt został uznany za symbol miasta przez Landmark Preservation Commission (Komisję Ochrony Zabytków). Do naszych czasów obiekt przeszedł trzy przebudowy, najpierw w latach 1878–1880, a w latach 1901–1902 został nadbudowany. Pierwotnie budynek należał do fundacji Sidneya Morse'a (wynalazcy m.in. alfabetu Morsa), jego kuzyna Gilberta Livingstona Morse'a i bratanka Samuela F. B. Morse'a (wynalazcy elektrycznego telegrafu). Byli oni założycielami gazety „The New-York Observer”. Ostatnia

architektów Benjamina Jr. Sillimana i James M. Farnswortha, wzniesionego przy narożniku ulic Beekman i Nasau. W kontraście do nich i w ich sąsiedztwie, przy Park Row, wzniesiono bogato dekorowany Potter Building (1883–1886)¹⁹ Norrisa G. Starkweathera, którego ściany zewnętrzne pokryto terakotą i zwieńczono pinaklami²⁰. Nieco później, bo w latach 1895–1898, został wzniesiony St. Paul Building, według projektu Georga G. Posta, który przy około 96 m. wysokości był wówczas najwyższym biurowcem na Manhattanie. Budynek ten miał zróżnicowaną wysokość – 22 pięter od strony elewacji tylnej i 19 pięter od strony Ann Street – z której wyglądał jak piętrząca się wieża, antycypując, oczywiście w skromniejszej postaci, Woolworth Building. W latach 1896–1899 wzniesiono Park Row Building według projektu Roberta H. Robertsona. Był to wówczas najwyższy budynek świata z 30. piętrami (prawie 120 m. wysokości), na wielobocznym planie, zwieńczony dwiema wieżami, zamkniętymi kopułami²¹. Budynki ze zwieńczeniami, przybierającymi różnorodne formy wież, powstawały także wcześniej. Należał do nich, m.in. Manhattan Life Building (1893–1894; zburzony w 1930 r.) projektu Kimball & Thompson, którego zwieńczeniem była wieża z neorenesansową kopułą. Na początku wieku, w latach 1901–1903 powstał Flaitron Building Davida H. Burnhama, który szybko zyskał uznanie i aprobatę. Wkrótce po jego powstaniu pojawiły się nawet opinie, że „Flatiron jest tym dla Stanów Zjednoczonych, co Partenon dla Grecji”²². W latach 1903–1905 wzniesiono The Times Building (1903–1905) Eidlitz i McKenziego, w którym pojawiły się silne reminiscencje gotyku²³. Kolejne były Trinity Building (1904–1905; 1906–1907) Francis H. Kimballa i US Realty Building²⁴, także w stylu neogotyckim²⁵. W obu przypadkach ta gotycyzująca dekoracja ograniczała się

jego przebudowa miała miejsce około 1965 roku. W latach 80. XX wieku zmieniono jego funkcje z biurowej na mieszkalną. http://www.neighborhoodpreservationcenter.org/db/bb_files/2006Morse.pdf (dostęp: 10 VII 2020).

¹⁹ Potter Building wzniesiono w miejscu spalonego w 1882 r. Word Building, dlatego w tym przypadku położono szczególny nacisk na zabezpieczenia przeciwpożarowe.

²⁰ Jego dekoracja była negatywnie przyjęta przez ówczesnych krytyków architektury, którzy uważali ją za niepotrzebną i wulgarną – por. *The Potter Building*, „Rekord and Guide” 1885, nr 35, 20 VI, s. 701–702.

²¹ Park Row Building kosztował 2.750.000 dolarów, miał blisko 1000 pomieszczeń biurowych i mógł przyjąć ponad 4000 ludzi. *New Yorks Tallest Office Building*, „Carpentry and Building” 1898, 20 IX, s. 216, 226–27.

²² „...The Flatiron is to the United States what the Partenon was to Grece...” – por. *A Wonderful Building*, „New York Tribune. Illustrated Supplement” 1902, 29 VI.

²³ Po przebudowie wieży w 1966 r. zmieniono jej pierwotny wygląd.

²⁴ W przypadku U.S. Realty Building inwestor chciał, aby budynek harmonizował z sąsiednim Trinity Church.

²⁵ S. B. Landau, C. W. Condit, op. cit., s. 316.

do portali i obramień okiennych. Nowoczesne w swojej konstrukcji wieżowce, w zewnętrznym ukształtowaniu odwoływały się do stylów historycznych, a inspiracji dostarczały wzory europejskie²⁶.

Jeśli chodzi zaś o innowacje w konstrukcji to pierwszym całkowicie szkieletowy budynkiem w Nowym Jorku był Tower Building Bradforda Gilberta z 1889 roku²⁷, jednakże uważa się, że Equitable Building (1868–1870), miał większy wpływ na rozwój wysokich budynków, ponieważ obok zastosowanych tam rozwiązań technicznych, osiągnął on znaczny sukces komercyjny, co zachęciło kolejnych inwestorów do naśladownictwa. Był to też jeden z pierwszych budynków z tarasem widokowym na najwyższym apartamencie, skąd wjechawszy windą, można było podziwiać panoramę miasta²⁸.

W ostatniej ćwierci XIX wieku coraz chętniej, jeśli pozwalał na to budżet, stosowano okładzinę kamienną zamiast ceglanej, ale już w ostatniej dekadzie wieku głównym materiałem wykończeniowym była terakota, stosowana jeszcze częściej we wnętrzach. Przykładem tego jest Corbin Building (1888–1889) projektu F. H. Kimballa przy północno-wschodnim narożniku Johnstreet i Broadway, jeden z najbardziej okazałych i dekoracyjnych wieżowców z tego czasu. Jego dekoracja została wykonana w terakocie, ponadto zastosowano w nim połączenie łuków pełnych z gotyckim detałem. Można go zdecydowanie uznać za stylistycznego poprzednika późniejszych gotycyzujących budynków Cassa Gilberta.

Kiedy więc Gilbert podjął się zaprojektowania budynku dla Franka Woolwortha, miał już przetarte szlaki, zarówno jeśli chodzi o zagadnienia techniczno-inżynierskie jak i zewnętrzne ukształtowanie. Układ funkcjonalny wieżowców skryształizował się w już latach 90. XIX wieku²⁹.

²⁶ Przy zestawieniu budownictwa tego okresu w Chicago i Nowym Jorku nie można odmówić racji ciekawemu spostrzeżeniu Piotra Paszkiewicza że, „...Chicago szukało inspiracji we własnym środowisku, to Nowy Jork oglądał się na Europę” – P. Paszkowski, *Szkoła chicagowska. Jej społeczne i technologiczne podłoże*, [w:] *Sztuka a technika: materiały sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Szczecin, listopad 1987*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1991, s. 234.

²⁷ Mimo iż jego rozbiórkę rozpoczęto już w 1913 r., to był nowatorski wieżowiec, zwłaszcza uwzględniając zastosowane tam rozwiązania inżynierskie, które niemal natychmiast kopiowali budowniczowie wznoszonych po nim wieżowców.

²⁸ „The Grand Commercial Edifice” Equitable Building spalił się w 1912 r. – J. K. Ochsner, *H. H. Richardson: complete architectural works*, MIT Press, Cambridge 1984, s. 38. Pierwszą taką budowlą z żelaza i stali była wieża Eiffla w Paryżu (1889). Jej wysokość (ok. 313 m.) wynosiła niemal tyle, co wysokość Empire State Building wzniesionego dopiero pół wieku później.

²⁹ Obejmował on ogólne założenia planu, dostęp do windy, rozmieszczenie – por. G. Hill, *Some Practical Limiting Conditions in the Design of the Modern Office Building*, „Architectural Record” 1893, nr 2, IV–VI, s. 445–447. Ze względu na minimalizację kosztów reko-

Omawiany w artykule budynek zawdzięczał swoją nazwę pomysłodawcy i fundatorowi Frankowi Winifredowi Woolworthowi (1852–1919)³⁰, który swój majątek zdobył w iście amerykańskim stylu. Urodził się i wychował na niewielkiej farmie blisko Rodman w stanie Nowy Jork. Dzięki skromnym oszczędnościom swojej matki wziął kilka lekcji handlu i zatrudnił się w charakterze sprzedawcy³¹. Swoją pierwszy sklep otworzył w 1879 r. w Utica, w stanie Nowy Jork³². W szybkim czasie, metodą prób i błędów, rozwinął sieć sklepów oferujących towary za 5, a z czasem również za 10 centów (nickel & dime³³). W 1886 roku postanowił otworzyć jeden ze swoich sklepów w Nowym Jorku, tam też ulokował siedzibę firmy. Już w 1895 roku dochody firmy przekroczyły milion dolarów. Jego interes rozwijał się tak dobrze, że w 1900 roku przynosił zyski, które zaskakiwały nawet samego Woolwortha. Kiedy w 1901 roku Frank Woolworth ogłosił, że chciałby otworzyć swój sklep w Nowym Jorku na Manhattanie przy 6 Avenue pomiędzy 16 a 17 ulicą³⁴, miał już kilkupiętrowy sklep na Brooklynie w wytwornej kamienicy. Jednak dopiero w 1910 roku, kiedy jego sklepy były rozsiane także poza granicami

mendowano także inne materiały, stalową ramę, cegłę i terrakotę, specjalną konstrukcję podłogi, ognioodporne okładziny kolumn, marmurowe podłogi w hallu i toaletach, itd.

³⁰ Frank Winfield Woolworth (1852–1919) urodził się i dorastał na farmie blisko Rodman w Stanie Nowy Jork. Pierwszy sklep otworzył w 1879 r. w Utica, New York. Wkrótce też go zamknął i pojechał do Pensylwanii, gdzie udało mu się nie tylko otworzyć i utrzymać sklep, ale z czasem otworzyć kolejne oddziały w innych miejscowościach, zapewniając sobie pewną pozycję w handlu detalicznym. Poświęcono mu kilka opracowań. W spektakularny sposób zbudował imperium, które trwało jeszcze długo po jego śmierci – K. Werner, *F. W. Woolworth*, Staneck, Berlin 1963; J. K. Winkler, *Five and Ten: The Fabulous Life of F. W. Woolworth*, Auckland Pickle Partners Publishing, 2017, etc. Ma też swoje muzeum (dostęp online: <http://www.woolworthsmuseum.co.uk/1800s-biogfww.htm>).

³¹ Początkowo pracował za darmo, przez kilka lat. Później za wynagrodzenie nieprzekraczające 10 dolarów tygodniowo. Po załamaniu nerwowym, podjął ponownie pracę. Po jakimś czasie zdecydował się na własne sklepy, co okazało się wielkim sukcesem. Szczegóły m.in. w: E. P. Myers, *F. W. Woolworth*, Bobs Merrill Co. Inc, New York 1962; R. A. Hawkins, *Woolworth, Frank Winfield (1852–1919), retailer*, Oxford 2013; *Dictionary of World Biography*, ed. B. Jones, ANU Press, Canberra 2000, s. 910 [hasło: *Woolworth*].

³² Ten sklep zbankrutował, ale już 21 czerwca 1879 roku otworzył sklep w Lancaster w Pensylwanii i od tego czasu zaczęła się fala sukcesu. Woolworth zrozumiał, że kluczowa dla sklepu jest lokalizacja, od tego czasu zawsze dbał, aby zakładać swoje sklepy w dobrej lokalizacji, w najczęściej odwiedzanym miejscu. Wprowadził on w swoich sklepach szereg rozwiązań, które zrewolucjonizowały sprzedaż detaliczną i są stosowane do teraz – *Woolworth's first 75 years. The story of everybody's store. 1879–1954*, Willam E. Rudge's Sons, New York, 1954; T. Mahoney, L. Sloane, *Große Kaufleute. Von Tiffany bis Woolworth*, Econ Verlag, Düsseldorf 1970.

³³ Nickel to potoczna nazwa 5 centówek, zaś dime 10 centówek.

³⁴ J. Maddern Pitrone, *F. W. Woolworth and the American Five and Dime: A social History*, Jefferson, North Carolina: McFarland & Company, London 2003, s. 24.

kraju (w wielkiej Brytanii były to sklepy z artykułami za 3 i 6 centów)³⁵, zdecydował się na budowę nowej głównej siedziby dla swojego przedsiębiorstwa, właśnie na Manhattanie. Lokalizacja zapewniała stały przepływ dużej liczby przechodniów, okolicznych mieszkańców i pracowników sąsiednich firm, a jednocześnie demonstrowała sukces finansowy sieci Woolwortha i podnosiła jego prestiż. Pierwszy lokal biurowy Woolwortha znajdował się przy Broadway 280, tam gdzie wcześniej mieścił się sklep A. T. Stewarta³⁶. Dla swojego kolejnego budynku obrał działkę przy City Hall Park, pomiędzy Park Place i Barclay Street na Dolnym Manhattanie. Jak później wspominał, pomysł budowy najwyższego budynku świata narodził się z inspiracji innymi wieżowcami. Chodziło mu przede wszystkim o Singer Tower. Singer jako pierwsze amerykańskie przedsiębiorstwo kontrolowało 80% światowego rynku maszyn do szycia. Woolworth także czynił starania, aby jego sieć rozrastała się i stawała coraz bardziej rozpoznawalna. Nie bez znaczenia był tu także duch rywalizacji. Gmach Singer Tower ukończono w 1908 roku (rozebrano w 1967 roku), a z wysokością 47 kondygnacji, tj. ok. 181 m., stał się najwyższym budynkiem świata³⁷. Wysokość taką osiągnięto dzięki wzniesieniu wieży, która stała się jego charakterystycznym elementem. Zajmując jedynie 25% powierzchni niższych kondygnacji mogła swobodnie pięć się w górę. Singer Tower zaprojektował Ernest Flagg, który wcześniej wznosił dla Singer Manufacturing Company dziesięciopiętrowy Singer Building (1897–98). Do wnętrza Singer Tower prowadziło reprezentacyjne wejście od strony Broadway, skąd otwierał się wysoki dwukondygnacyjny hall zajmujący całą strefę przyziemia. To reprezentacyjne wnętrze dzieliło 16 filarów obłożnych włoskim marmurem, przez co uzyskano efektowne, powtarzające się sekwencje arkad. W hallu zwracały uwagę okazałe, bogato dekorowane schody zapraszające na wyższe kondygnacje. Niestety budynek ten został zburzony i zastąpiony nowym w 1968 roku.

Kolejny, o którym wspominał Woolworth, to Metropolitan Life Insurance Company Tower (1907–1909; mierzący ok. 213 m.). Projekt opracowany został w pracowni Pierre'a L. Lebruna (Napoleon Lebrun & Sons). Budynek wzniesiono przy Madison Square Garden. Za wzór posłużyła kampanila z placu św. Marka w Wenecji. Jej nowojorską wersję umieszczono w narożniku budynku, zgodnie z życzeniem Johna R. Hegemona, ówczesnego prezesa Metropo-

³⁵ Pierwszy sklep powstał w Liverpoolu na Churchstreet.

³⁶ Alexander Turney Stewart – (1803–1876) multimilionier irlandzkiego pochodzenia, właściciel największej wówczas sieci sprzedaży detalicznej.

³⁷ A. W. Robins, *Top This One: the Continuing Saga of the Tallest Building in the World*, „Architectural Record” 1987, nr 1, s. 56.

litan Life³⁸. Nie była to dosłowna kopia, jednak nawiązanie do weneckiego wzorca było wyraźne i przejawiało się w samym kształcie, rozczłonkowaniu horyzontalnym górnej części wieży zamkniętej czterospadowym, stożkowatym dachem, który architekci wzbogacili o ażurową latarenkę z kopułowym zamknięciem. W latach 60. XX wieku budynek ten został poddany przebudowie i stracił swój pierwotny, neorenesansowy detal.

Kiedy Frank W. Woolworth podjął decyzję o budowie nowej siedziby firmy na Manhattanie, wiedział dokładnie, jakie zadania ma spełniać budynek. Początkowo miał być podobny do West Street Buildig³⁹, tylko większy⁴⁰. Woolworth chciał też, aby stylem obiekt ten nawiązywał do jednego z jego ulubionych obiektów, a mianowicie londyńskiego parlamentu⁴¹. Za najbardziej odpowiedniego do realizacji tego zadania uznał Cassa Gilberta⁴². W tym czasie Gilbert zajmował czołowe miejsce wśród amerykańskich architektów. Chociaż wcześniej pracował z sukcesem także poza Nowym Jorkiem, a swoją pozycję ugruntował wygranym konkursem na budynek Kapitolu dla Minnesoty, który okazał się jednym z najczęściej naśladowanych wzorów dla późniejszych obiektów tego typu, to zapewne jego nowojorskie projekty przyciągnęły uwagę Woolwortha.

Gilbert przybył do Nowego Jorku po tym, jak w 1899 r. wygrał konkurs na monumentalny budynek United States Custom House (wzniesiony w latach 1899–1907) na Dolnym Manhattanie, pokonując kilku najbardziej wpływowych architektów tego czasu. Jednak pierwszym zbudowanym przez

³⁸ Wiązało się to z runięciem wieży w Wenecji w 1902 roku i jej odbudową, która zainspirowała Hegemona – por. S. B. Landau, C. W. Condit, op. cit., s. 364.

³⁹ Projekt Cassa Gilberta, we współpracy z inżynierami Gunvaldem Ausem i Burtem Harrisonem.

⁴⁰ G. Kirjkhram, *Cass Gilbert: Master of the Style*, „Pencil Points” 1934, nr 15, XI, s. 548.

⁴¹ F. Morrone, *„Inventing the Skyline”: the career of Cass Gilbert*, „New Criterion” 2009, vol. 19, issue 5, s. 54. Komentarz do wystawy pt. „Inventing the Skyline: The Architecture of Cass Gilbert”, która odbyła się we wrześniu 2004 roku w siedzibie New York Historical Society w Nowym Jorku.

⁴² Cass Gilbert (1859–1934) architekt, urodził się w Zaesville w Ohio, lecz jeszcze jako młody chłopiec przeprowadził się z rodzicami do St. Paul w stanie Minesotta, absolwent MIT (Massachusetts Institute of Technology), gdzie przez rok uczył się pod kierunkiem Wiliama Roberta Ware’a. W latach 1880–1882 pracował dla biura McKimm, Mead & White, wówczas największej firmie architektonicznej, jako asystent Stanforda White’a. Jego pierwszym wieżowcem był dwunastopiętrowy Brazer Building w Bostonie (1896–1897). Już pod koniec XIX w. zaliczano go do grona czołowych architektów w Ameryce. W 1931 roku otrzymał złoty medal za projekt Woolworth Building od Stowarzyszenia Art & Science – por. I. Shanonn, *Cass Gilbert, architect: modern traditionalist*, The Monacelli Press, New York 1999.

niego wieżowcem w Nowym Jorku był Broadway Chambers Building (1900)⁴³, któremu nadał formę bloku z płaskim dachem, a elewacjom typowy trójpodział – rustykalny cokół w partii przyziemia, ujednolicone, powtarzające się moduły kolejnych kondygnacji pięter oraz bardzo okazałe, bogate w dekoracje zwieńczenie, nawiązujące do form renesansowych. W elewacjach wprowadził zróżnicowane kolory, dzięki czemu jego budynek odróżniał się od innych gmachów, w których zazwyczaj używano jasnych neutralnych barw⁴⁴. Architekt ten miał też kontakty z najwyższymi władzami w Stanach Zjednoczonych. Teodor Roosevelt w czasie pełnienia swojej prezydentury powierzył Gilbertowi przebudowę Białego Domu. W jeszcze lepszej komitywie pozostawał architekt z kolejnym prezydentem Wiliamem Taftem. Ten powołał go w 1910 r. do Narodowej Komisji Sztuk Pięknych, której zadaniem było nadzorowanie rozwoju Waszyngtonu⁴⁵, rozbudowywanej od początku XIX wieku stolicy państwa.

W świetle takich sukcesów nie dziwi fakt, że w tym samym roku Frank Woolworth wybrał go na projektanta swojej siedziby głównej w Nowym Jorku. Nie można było sobie wówczas wyobrazić lepszego kandydata do zaspokojenia marzeń o wielkim, budzącym uznanie budynku, jakiego chciał Frank Woolworth.

Zachowała się relacja Gilberta z pierwszego spotkania z Woolworthem: „Pewnego dnia usłyszałem telefon. To był pan Woolworth. Zapytał mnie czy rozważyłbym propozycje zbudowania dla niego dużego gmachu. (...) Pan Woolworth miał już pomysł na budynek, jeszcze zanim o tym ze mną rozmawiał”⁴⁶. Początkowo projekt przewidywał 20 kondygnacji, z upływem czasu i wciąż zmieniającymi koncepcjami doszło do kolejnej rozmowy pomiędzy Woolworthem a Gilbertem, którą później przytaczano w publikacjach:

⁴³ Kiedy w 1992 roku budynek ten został uznany za nowojorski landmark pisano: „Broadway Chambers Building to wyjątkowy, wielokrotnie nagradzany budynek, zaprojektowany przez wybitnego architekta, Cassa Gilberta, w stylu Beaux-Arts, a inspirowany klasycznym stylem (...). Zbudowany w latach 1899–1900, budynek jest godny uwagi za uderzające użycie koloru, który wykorzystuje trójpodział jak w kolumnie klasycznej” – wypis z orzeczenia Komisji Ochrony Zabytków z 1992 r. <http://s-media.nyc.gov/agencies/lpc/lp/1753.pdf> (10 VII 2020).

⁴⁴ James T. Villon uważał, że budynek ten może być najwcześniejszym przykładem użycia kolorowej terakoty w budynku komercyjnym w Nowym Jorku. J. T. Villon, *Broadway Chambers Building*, [w:] *New York City Landmarks Preservation Commission designation report*, 14 I 1992, s. 10 i n.

⁴⁵ G. Blodgett, *Cass Gilbert. Conservative at Bay*, „Journal of American History” 1985, 1 XII, s. 616.

⁴⁶ *Woolworth Building Idea Ridiculed*, „Watertown Daily Times” 1919, 11 IV.



Il. 2. Rzeźba przedstawiająca Cassa Gilberta we wnętrzach Woolworth Buidling
(fot. Carol M. Highsmith, ze zbiorów Biblioteki Kongresu)

Jak wysoką chcesz teraz wieżę? – spytał Gilbert.

Jaką wysoką możesz ją zrobić? – spytał w odpowiedzi Woolworth.

Ustanowienie limitu należy do Pana – odpowiedział Gilbert.

W takim razie zbuduj ją o 50 stóp wyższą od Metropolitan Tower⁴⁷ (il.2).

Nie była to łatwa współpraca, Gilbert przygotował ponad 30 projektów, zanim Woolworth zdecydował się na ostateczny kształt budynku. Wreszcie w styczniu 1912 roku sfinalizowano zatwierdzoną przez inwestora wersję projektu.

Informacje na jego temat często pojawiały w prasie niemal na całym świecie, zaś w New York Times, podobnie jak w innych gazetach, pisano: „To, co zaczęło się jako 24 piętrowy budynek biurowy stało się zamiast tego malowniczym gotyckim drapaczem chmur, spektakularnym wytworem inżynierii i niezwykłych nowych możliwości – najwspanialszym drapaczem

⁴⁷ L. L. Redding, *Mr. F. W. Woolworth's Story: (interview with Woolworth)*, „World's Work” 1913, 25 IV, s. 665; S. B. Landau, C. W. Condit, op. cit., s. 382; G. Fenske, op. cit., s. 151.

Woolwortha”⁴⁸. Podobnie pisano w europejskiej prasie: „W Nowym Jorku jest na ukończeniu należący do kompanii Woolworth budynek, który będzie miał całkowitą wysokość 190 m. i 48 pięter. (...) Koszty wyniosą 35 milionów koron, więc ten wielki budynek będzie nie tylko najwyższy ale i najkosztowniejszy na świecie”⁴⁹ (il. 3). Oprócz informacji, o tym, że będzie to najwyższy budynek świata, podawano także wiele szczegółów:

Według doniesień głównego architekta Cassa Gilberta, gmach będzie miał 29 pięter w budynku głównym a ponadto jeszcze 26 pięter w wysokiej wieży. Razem więc 55 pięter i 750 stóp wysokości. Arkada parteru będzie wypełniona licznymi sklepami (...) i będzie tam mieć swoją główną siedzibę Irvin National-bank zaś w przyziemiu będą restauracje, pomieszczenia magazynowe, zakłady fryzjerskie oraz wielki basen. Maszynownia będzie pod przyziemiem. Na 28 piętrze będzie klub, pozostałe pomieszczenia przeznaczone będą na biura. Na 54 piętrze będzie galeria widokowa. [Budynek] Będzie mieć 34 windy i 4 klatki schodowe. Będzie też specjalnie zabezpieczony na wypadek pożaru. Ponadto w podwórzu będzie jeszcze klatka schodowa dostępna ze wszystkich korytarzy w budynku. Kontrakt na wykonanie powierzono firmie Thomson Starett Co. (...)”⁵⁰.

Nawet nasza rodzima prasa już w listopadzie 1911 roku rozpisywała się szczegółowo na temat powstającego gmachu Woolwortha, informując polskiego czytelnika o:

...największym z drapaczy chmur, [powstającym] kosztem przedsiębiorstwa Broadway Park Place Company, którego prezesem jest F. M. Woolworth. Na cześć prezesa gmach nosić będzie nazwę Woolworth Building. Olbrzymi budynek stanie w samym środku City, po stronie zachodniej głównej ulicy Broadway, naprzeciwko poczty głównej oraz blisko ratusza, między ulicami Barklaystreet i Park Place. Długość frontu od ulicy wynosi 225 m. od poziomu chodnika ulicy. W wieży tej mieści się 55 pięter aż do samego szczytu, na którym ma być ustawiona lampa elektryczna. Sam budynek liczy 29 pięter oraz 2 piętra w szczytach północnych, więc razem 31 pięter. Parter przeznaczony jest na sklepy oraz na galerię szklaną z wejściem od wszystkich trzech ulic. Na parterze tedy mieścić się będą: wielka restauracja, sale rozmaitych rozrywek, zakład fryzjerski, kąpiele itp. W antresoli znajdują się pomieszczenia biura bankowe ze wszelkimi wygodami. Podziemia gmachu zajmą urządzenia do

⁴⁸ *Woolworth Building Will Be World's Greatest Skyscraper*, „New York Times” 1911, 7 V.

⁴⁹ *Der größte Wolkenkratzer*, „Illustrierte Kronen Zeitung” 1911, XXII Jhr, Nr 4181, 21 VIII, s. 12,

⁵⁰ *Das Höchste Gebäude der Welt*, „Der Bautechniker” 1911, 31 Jhr., Nr 42, s. 992.

ogrzewania centralnego, ochładzania, oświetlenia elektrycznego oraz wszelkie urządzenia mechaniczne. Na 28-em piętrze osiedli się klub. Cały prawie gmach zajmą lokale biurowe. Na 54 piętrze urządzona będzie galerya obserwacyjna do oglądanie pięknego widoku, jaki się stamtąd będzie roztaczał, dostępna dla zwiedzających. Zewnętrzna strona budynku nosi charakter gotyku, zastosowanego do współczesnych wymagań i form konstrukcyjnych wysokich budowli amerykańskich. Materiał elewacji zewnętrznych stanowi kamień i terakota. W gmachu są przewidziane 34 windy z których 24 zgrupowane blisko głównego wejścia od Broadway. W zachodnim końcu gmachu umieszczone będą 2 wielkie windy towarowo-osobowe. Oprócz tego, przewidziane są mniejsze windy dla sklepów i galeryi obserwacyjnej. Ogólna kubiczność budynku, liczona od powierzchni ulicy wynosi około 376.000 m². Fundamenty spoczywają na skale, w głębokości od 35,5 – 39,6 m., jako studnia spuszczone o średnicy do 5,8 m. Koszt fundamentów stanowi odnośnie bardzo znaczną część kosztu ogólnego budowy. Konstrukcja całego budynku jest ogniotrwała; przewidziano wszelkie wygody oraz bezpieczeństwo przebywających w nim. Gmach posiadać będzie 4 zupełnie oddzielne klatki schodowe, idące od powierzchni ulicy aż na dach budynku. Podwójna klatka schodowa umieszczona będzie w wieży; oprócz tego będą urządzone jeszcze schody zewnętrzne od strony podwórza, dostępne z korytarzy każdego skrzydła budynku. Klatki schodowe oddzielone są od korytarzy oraz biur ścianami ogniotrwałymi, oraz drzwiami ze szkła i żelaza. Są więc one zupełnie ogniotrwałe i dają pewność, iż w razie pożaru, w którejkolwiek części budynku – pozostaną wolne od dymu. W ten sposób zabezpieczone są windy i oddzielone od korytarzy. Fundamenty budynku rozpoczęto w listopadzie r. 1910, a cały budynek ma być gotowy na jesieni roku przyszłego⁵¹.

A kiedy już budowa była na ukończeniu, pisano m.in.:

W najbliższych dniach oddany zostanie do użytku najwyższy z istniejących dotąd „drapaczy nieba” w Nowym Jorku. „Woolworth Building” ma być – jak głoszą dzienniki amerykańskie – wyrazem „stylu, który zdobył sobie równouprawnienie w architekturze”. (...) wznosi się przy ulicy Broadway, w pobliżu mostu brooklyńskiego, do wysokości 750 stóp. Ma 55 pięter. (...) fundamenty jej sięgają 120 stóp pod powierzchnię ziemi. (...) Do komunikacji pionowej służy 28 wind, z których sześć w ogóle nie zatrzymuje się przed 26 piętrem. (...) W komforcie urządzenia „Woolworth Building” ubiega się także o palmę pierwszeństwa. (...) posiada ciepłe i zimne kąpiele, basen do pływania, salę gimnastyczną, salę fechtunkową, restauracje, kawiarnie, własny teatr, sale koncertowe, lokale klubowe, całą mnogość sklepów, w których można zaspokoić każde żądanie: od szpilki do automobila. Załatwić będzie można

⁵¹ *Coraz wyżej ...*, „Biesiada Literacka: pismo literacko-polityczne ilustrowane” 1911, t. 70, nr 47, 24 XI, s. 416.



Il. 3.
Projekt Woolworth Building opublikowany
w Illustrierte Kronen-Zeitung, Nr 4181, 1911, 21
VIII, s. 12

również na miejscu w tym „amerykańskim pałacu” także handlowe interesy, gdyż mieścić się w nim będzie 2 tys. biur, zatrudniających 15. tys. urzędników. Koszty budowy najwyższego drapacza nieba w stosunku do jego ogromu okazały się niezwykle niskie. Wynoszą one 7 milionów 500 tys. dolarów. Jest on własnością firmy Woolworth & Co, która przed 20 laty posiadała mały sklepik w Nowym Jorku (...)⁵².

Podobne wieści, choć nieco sensacyjne w treści zawarto w artykule pt.: „Nowożytnie wieże Babel”⁵³. Budowa Woolworth Building trwała 29 miesięcy, rozpoczęła się w kwietniu 1911 roku, a już 1 lutego 1912 roku przystąpiono do nakładania okładziny na szkielet, kiedy budynek wzniesiono na wysokość 18 pięter. Konstrukcją zajął się pochodzący z Norwegii Gunvald Aus⁵⁴. Kanadyjczyk Thomas R. Johnson (zatrudniony w biurze Gilberta od 1900 r.) rysował wszystkie projekty, później dołączyli do nich John Rockart i George

⁵² „Gazeta Narodowa” 1913, R. 53, nr 123, 30 V, s. tyt.; to samo też w: „Czas” 1913, R. 46, nr 185, 22 IV, s. 2–3; oraz niemal identycznej treści artykuł „Wiadomości Maryawickie. Pismo tygodniowe ilustrowane” 1913, R. 7, nr 21, 22 V.

⁵³ „Przyjaciel Młodzieży. Pismo tygodniowe ilustrowane” 1914, nr 18, s. 222–223.

⁵⁴ Gilbert współpracował z nim wcześniej także przy innych obiektach.

Wells. W efekcie nad rysunkami pracowało około 25 osób. Nad realizacją inwestycji czuwała firma Horowitz and the Thompson-Starrett Company, której szef Louis J. Horowitz, należał do najbardziej uznanych wykonawców wieżowców w Nowym Jorku⁵⁵. Firma ta zajmowała się szeroko rozumianą logistyką, ciągłością pracy, dostarczaniem materiału i wszystkimi innymi sprawami związanymi z tak wielką inwestycją i jej odpowiednim rozplanowaniem. Prace nad budową trwały całą dobę, a robotnicy pracowali w systemie zmianowym. Pod względem skali przedsięwzięcia, zrationalizowanego procesu konstrukcji, zaawansowania prac inżynierskich, zastosowania na niespotykaną dotąd skalę nowych technologicznych rozwiązań, należał do najbardziej nowatorskich⁵⁶ (il. 4).

W niektórych opracowaniach w języku polskim pojawia się informacja, jakoby słynny polski konstruktor Stefan Bryła współpracował przy budowie tego gmachu⁵⁷. Owey współpracy nie potwierdza w żaden sposób sam Bryła, chociaż w swojej relacji z podróży po Ameryce pisze także o powstającym wówczas Woolworth Building: „Ale ponad wszystkie drapacze wznosił się jakiś szkielet żelazny, jeszcze nie wykończony, wieża, co najpierwszą będzie w tem mieście wież – na lat parę – Woolworth Building”⁵⁸.

Już wtedy, o czym także zaświadczał nasz konstruktor, istniał w pełni skryzalizowany program „skyscraperów”, który opisywał następująco: „(...)

⁵⁵ Firma działała od 1899 do 1968 r. i była jednym z pionierów w dziedzinie konstrukcji wczesnych wieżowców w Nowym Jorku. Lista budowli, za których konstrukcje odpowiadała firma Thompson-Starrett jest bardzo długa, a wśród nich są m.in.: Equitable Building na Manhattanie (1915), budynek General Motors w Detroit (1923), American Stock Exchange (1930), the City of New York Municipal Building (1914), Union Station w Waszyngtonie (1907), etc. – G. Fenske, *The Beaux-Arts Architect and the Skyscraper*, [w:] *The American Skyscrapers. Cultural Histories*, ed. by R. Moudry, Cambridge University Press, New York 2005, s. 32; S. C., Florman, *Good guys, wiseguys, and putting up buildings: a life in construction*, Thomas Dune Books, New York 2012, s. 35; etc.

⁵⁶ *Construction of the Woolworth Building*, „Engineering Record” 1912, nr 66, 27 VII, s. 98.

⁵⁷ „Rok 1912 spędził w Stanach Zjednoczonych (...), pracował wtedy przy budowie największego w ówczesnym świecie budynku o wysokości 250 metrów – Woolworth Building w Nowym Jorku” – por. W. Fiałkowski, *Stefan Bryła*, wyd. Iskry, Warszawa 1977, s. 64; „Prudential (...) Marcina Wienfelda (...) – jego stalową strukturę projektował Stefan Bryła, doświadczony przy budowie niebotycznego nowojorskiego Woolworth Building” – por. B. Brzostek, *Paryże innej Europy. Warszawa i Bukareszt, XIX i XX wiek*, Wyd. W.A.B. – Grupa Wydawnicza Foksal, Warszawa 2015, s. 152; „Stefan Władysław Bryła (...) pracuje przy budowie największego wtedy na świecie budynku – Woolworth Building (250 m) w Nowym Jorku” – por. L. Smolińska, *Wielcy znani i nieznani*, Wydawnictwa Radia i Telewizji, Warszawa 1988, s. 276; „Stefan Bryła (...) uczestniczył w budowie 250-metrowego wieżowca nowojorskiego Woolworth Building” – por. B. Orłowski, *Nie tylko szabłą i piórem...*, s. 233; Informacje o rzekomej współpracy powielano w wielu innych jeszcze publikacjach.

⁵⁸ S. Bryła, *Ameryka*, nakł. Wydawnictwa Polskiego, Lwów-Poznań 1921, s. 66.



II. 4.
Początek budowy Woolworth
Building, ok. 1911 (fot. ze
zbiorów Biblioteki Kongresu)

wchodzimy przez wspaniały często portal do korytarza (...). W nim rząd sklepów (...). Nieco dalej rząd „elewatorów”(…). Ilość ich zależna jest od wielkości budynku. Czasem cztery, czasem dwadzieścia cztery: w Woolworth Building ma ich być około czterdziestu (...)”⁵⁹.

Bryła, który przebywał w czasie wznoszenia Woolworth Building w Nowym Jorku, odwiedził jego budowę, dzięki czemu możemy się dowiedzieć, jak przebiegała praca przy wznoszeniu Woolworth Building w 1912 r.:

Dzięki uprzejmości firmy American Bridge Company, uzyskałem możliwość zwiedzenia budującego się wówczas gmachu Woolworth Building, (...), który przewyższa już dzisiaj swym żelaznym szkieletem wszystkie inne drapacze, a jeszcze wzrośnie o dwa trzy piętra. (...) Tymczasową drewnianą windą, służącą do przewozu ludzi i tacek, wjechaliśmy na trzydzieste któreś piętro, z którego budowę oglądałem. Widać tu było tylko potężne wzmocnione u podstawy i w głowicy słupy żelazne; pomiędzy nimi przerzucone belki, również żelazne, oraz stropy z cegieł formowanych, wykańczane natychmiast po

⁵⁹ Ibidem, s. 97.

ustawieniu konstrukcji żelaznej, Ścian jeszcze nie było; dokoła leżało tylko mnóstwo terakot, które z kolei ściany się wypełniać będzie. Dalej winda nie szła. Przynajmniej kilka pięter jeszcze schodami zrobić można było; że i tych zabrakło i towarzysz oświadczył mi, że aby dojść na szczyt, jeszcze kilka pięter po drabinie trzeba było przejść.

Hm! Po drabinie! W wysokości przeszło dwustu metrów, (...) której gdzieś w dole, bardzo nisko w dole widać dymy innych drapaczów, w wysokości, której z gotowych już skyscraperów żaden prawie nie doszedł! (...) wdrapaliśmy się na sam szczyt. Tu jeszcze nie założono cegieł stropowych, trzeba było skakać po belkach żelaznych z miłą perspektywą, że jeden krok chybiony (...) i człowiek leży gdzieś piętnaście, czy dwadzieścia pięter niżej w niezbyt wygodnej i przyjemnej pozycji.

Tu szła właśnie najciekawsza robota. Coraz to pochylał się żuraw ponad przepaść głęboką, coraz to podnosząc się oddawał robotnikom jakiś słup, jakąś belkę. Dalej na deskach kilku stało paru ich, łączących przynoszone belki w szkielet żelazny wieży. Obok rozpalano nity, dostarczone szybko kilku warsztatów ustawicznie nitarnikom. Robota szła szybko, gorączkowo niemal.

(...) By dokładniej cały postęp, cały ciąg robót obejrzeć, schodziliśmy pieszo. Ten czterdziestopiętrowy spacer trwał prawie dwie godziny. Wyższe piętra tylko żelazny szkielet słupów swych ukazywały, niż już cegły między nie kładziono; niżej jeszcze i ta robota była skończona i tylko ścianki działowe stawiano. I tak kolejno idąc, doszliśmy do piętra czwartego, trzeciego, które znów tylko nagie, żelazne słupy ukazywały. Bo ściany tu miały być zdobione kamieniem, około którego praca trwa dłużej o wiele i który dopiero przygotowywano. (...) Potem jeszcze trzy piętra piwnic pełne obetonowanych dźwigarów żelaznych, zawalone również najrozmaitszymi narzędziami, belkami, sznurami i po dość długiej przechadzce opuściliśmy Woolworth Building⁶⁰ (il. 5, 6).

Budynek wzniesiono na rzucie zbliżonym do litery U, zajmując działki położone przy ulicach (od północy) Park Place 2, 4, 6, 8, 10, (od wschodu) Broadway 231, 233, 235, 237 natomiast od południa Barclay (il. 7, 8). Fasady wychodziły na Broadway – tu było główne reprezentacyjne wejście do budynku oraz Park Place, do którego przylegał długi bok gmachu. Główny blok liczył 30 pięter. Tworzył go korpus główny i dwa położone blisko siebie skrzydła. Na osi głównego korpusu wyrastała z niego wieża wznosząc się na kolejne dwadzieścia cztery piętra. Wysoki dach pawilonu na wieży dodawał budynkowi jeszcze pięć pięter. Wieża zajmowała tylko część przestrzeni, zlewając się z elewacją od strony Broadway. Elewacje budynku opracowano podobnie (il. 9, 10). Zastosowano schemat, w którym wyróżniono poszczególne strefy: przyziemia, pięter – powtarzających się, ujednoliconych

⁶⁰ Ibidem, s. 100 i n.



II. 5.
Budynek w trakcie prac, ok.
1911 (fot. ze zbiorów Biblioteki
Kongresu)



II. 6.
Budynek w trakcie prac, przed
ukończeniem wieży, ok. 1912
(fot. ze zbiorów Biblioteki
Kongresu)



II. 7.
Widok od strony nowojorskiego ratusza,
po 1913 (fot. ze zbiorów Biblioteki
Kongresu)



II. 8.
Widok ze strony Dolnego Manhattanu,
ok. 1913 (fot. ze zbiorów Biblioteki
Kongresu)

kondygnacji, i wieńczącej budynek wieży. Elewacje rozczłonkowano pionowo za pomocą biegnących przez całą wysokość szerokich pasów „muru”, aby podkreślić wertykalizm budynku. Pasy te wyprofilowano, ścinając ich brzegi, niczym w gotyckiej katedrze, aby umożliwić lepszy dostęp promieni słonecznych do cofniętych z lica okien. Pomiędzy powtarzającymi się rytmicznie pasami wkomponowano po dwa, trzy lub cztery okna rozdzielone wąskim pionowym pasem, przypominającym swoją formą służkę. Sekwencje okien rozdzielono dekoracyjnym, bliskim $\frac{3}{4}$ wysokości okna poziomym pasem tworzącym podoknie, bogato dekorowanym plastyczną płaskorzeźbą ze zróżnicowanymi motywami nawiązującymi do repertuaru form i zdobień gotyckich (il. 11). Fasada od strony Broadway podporządkowana została osiowej symetrii. Rozczłonkowie ją sześć biegnących poprzez całą wysokość szerokich, profilowanych pasów opisanych powyżej. Najbardziej wydatna oś centralna obejmuje sekwencje – 2 – 3 – 2 okna w linii poziomej, rozdzielone przecinanymi horyzontalnymi podokniami. Przechodzi ona wyżej, ponad korpus główny budynku, w wieżę górującą nad budynkiem (il. 12). Po bokach fasady, których nie wieńczy wieża, są to pojedyncze sekwencje z czterema oknami każda, zakończone niezwykle ozdobnym wykuszem, rodzajem daszka, z wybujałą gotycyzującą dekoracją, dzięki której, te znacznych rozmiarów elementy zyskują wyraz niezwykle ażurowości i pewnej lekkości. Ponad nim każdy z bocznych daszków otrzymał osobny szczyt, wieńczący boczne osie budynku (il. 13). Podobny element zajmujący całą szerokość pomiędzy pasami, umieszczono na środkowej osi, zaznaczając w ten sposób przejście z korpusu do wieży. Dla urozmaicenia fasady wprowadzono jeszcze co pięć kondygnacji bardziej dekoracyjny gzyms, który poprowadzono (w uproszczonej formie) także poprzez wertykalne pasy. Oknom, tuż pod dekoracyjnym gzymsem, nadano zamknięcie łukowate, w odróżnieniu od pozostałych, które mają prostokątny wykrój.

Najbardziej dekoracyjną formę nadano elewacji w strefie przyziemia i zwieńczeniu wieży. Przyziemie zajmuje wysokość kilku kondygnacji, w powstałych między szerokimi pasami przestrzeniach wprowadzono witryny, z wejściem, zazwyczaj na osi, których obramienia obiega bogata, ażurowa dekoracja, ponad nimi ornamentalnie potraktowany szereg okien, w bogatych obramieniach, naśladujących łuki o wykroju w ośli grzbiet. Jednym z najbardziej dekoracyjnych elementów przyziemia jest portal na osi fasady. Wpisano go w głęboki łuk arkadowy o półokrągłym wykroju. W portalu zastosowano dekorację ornamentalną i figuralną. Małe groteskowe rzeźby w niszach, nawiązywały do przedstawień postaci w gotyckich katedrach. W narożniku portalu umieszczono logo inwestora duże „Ws” w stylizowanej



Il. 9. Fasada Woolworth Building od Broadway (fot. Agnieszka Zydorowicz, 2012)



Il. 10. Dolne elewacje w trakcie prac renowacyjnych (fot. Agnieszka Zydorowicz, 2012)



Il. 11. Detal z fasady (fot. Agnieszka Zydorowicz, 2012)



Il. 12.
Fragment dekoracyjnego
zwieńczenia Woolworth
Building (fot. Carol
M. Highsmith, ze zbiorów
Biblioteki Kongresu)

na gotyk czcionce. W pachach arkady umieszczono Merkurego – symbol komercji i Ceres – obfitości. Na osi portalu orzeł z kartuszem, będącej adaptacją pieczęci USA⁶¹. W niszach wstawiono naturalnej wielkości rzeźby Jacquesa Foyer of Bourges i Jeana Ango of Dieppe – piętnastowiecznych magnatów, którzy zdaniem Woolwortha byli protoplastami światowego handlu⁶².

Wieża, na planie zbliżonym do kwadratu przejęła sekwencję z fasady, każdy z boków poddano wertykalnemu rozczłonkowaniu o sekwencji 2 – 3 – 2 okna pomiędzy każdym z pasów. Na 42 piętrze, zwęża się ze wszystkich stron, przejście to zaznaczono bogatym koronującym gzymsem, a po bokach umieszczono balkony, dla których bogaty gzymś stał się barierką ochronną,

⁶¹ D. M. Reynolds, *The architecture of New York City Histories and Views of Important Structures, Sites, and Symbols*, John Wiley & Sons, New York 1994, s. 219–225, *Ein neuer Wolkenkrazer*, „Allgemeine Sport-Zeitung” 1911, 1 I, s. 6.

⁶² G. Fenske, op. cit., s. 227. Obecnie zostały puste nisze.



Il. 13.
Fragment elewacji
z dekoracyjnym szczytem
(fot. Carol M. Highsmith, ze
zbiorów Biblioteki Kongresu)

osłaniając zmianę szerokości. Na 47 piętrze ponownie zmienia się rzut wieży, w ściętych narożach pojawiają się osobne smukłe, wieloboczne wieżyczki, natomiast dookoła wieży biegną nadwieszane balkony. Wieżyczki te zwieńczono okazałymi pinaklami. Wyciągnięty w górę dach wieży jest ośmioboczny, wielospadkowy a jego ukoronowanie stanowi wieloboczna latarnia.

Ostatnim, ale z pewnością nie mniej istotnym było wykończenie wnętrza budynku (il. 14). Sposób opracowania elewacji zapowiadał bogactwo wyposażenia i rozplanowania. Przyziemie zajmuje dwukondygnacyjny hall, przypominający okazałe teatralne foyer, na rzucie zbliżonym do prostokąta. Wewnątrz są dwa krzyżujące się pasáže, wydzielone przez ściany sklepów, rozmieszczonych wzdłuż elewacji. Główne wejście prowadzi poprzez szeroki portal przy Broadway, umieszczony na osi hallu, na przeciwnym jego

końcu znajdowały się schody. Po przekroczeniu obrotowych drzwi ukazywało się wnętrze budynku, które swoim przepychem – tak teraz jak i wcześniej – mogło zapierać dech w piersiach. Na wspomniany przepych składały się rozmiar, ukształtowanie ścian oraz bogate i ozdobne wykończenie, w którym dominował złoty kolor. Lobby dzielą wzdłuż i wszerz dwa szerokie przejścia, wydzielone przez pomieszczenia umieszczone po bokach. Przejścia zostały sklepione kolebką, w miejscu skrzyżowania tworząc arkadę z rodzajem kopuły. To dłuższe przejście umieszczone w centrum lobby prowadziło od portalu przy Broadway, dalej do okazałych, obłożonych marmurem schodów. Ściany i sklepienia wnętrza pokrywała okładzina marmurowa z żyłkowaniami w kolorach złotym i różowym, sprowadzona ze Skyros. Okładzinę tę zwieńczono dekoracyjnym terakotowym gzymsem wykonanym przez firmę Donnelly & Ricci⁶³, który oddzielał marmur od mieniących się złotem mozaik wypełniających sklepienia. Ponad krótszym przejściem, w arkadach przy elewacjach, utworzono tuż nad wejściami rodzaj empor. Ich ścianę wypełniały murale, namalowane przez niemieckiego emigranta Carla Paula Jenneweina⁶⁴, przedstawiające „Pracę” w postaci kobiety na tronie z kądzielą i Inem oraz „Handel” – kobietę, również zasiadającą na tronie z globusem w dłoniach. W dekoracjach ścian, na balkonach piętra, w ukształtowaniu całości i dekoracji można odczytać inspiracje sztuką wczesnochrześcijańską, bizantyjską i gotycką. Jednakże w tym bogatym wnętrzu można było dopatrzyć się także echa innych, bardziej współczesnych obiektów⁶⁵. Aranżacja schodów, balkony, przypominają wnętrza europejskich gmachów – zwłaszcza opery paryskiej – budynku najwyżej cenionego przez Woolwortha. Widoczne inspiracje ornamentyką bizantyjską, mogły wynikać z lokalnych zapożyczeń, gdyż już wcześniej wykorzystano je do ozdobienia sklepu Wanamekera⁶⁶. Pomieszczenia lokowane

⁶³ John Donnelly, Eliseo V. Ricci – firma miała siedzibę na 451 West 54th Str. w Nowym Jorku. Reklamowała się jako wykonawca zewnętrznych prac rzeźbiarskich, była też m.in. wykonawcą rzeźb na nowojorskim dworcu Grand Central – m.in. reklama w „New York Times” 1913, 2 II, s. 92.

⁶⁴ Carl Paul Jennewein (1890–1978) urodzony w Niemczech rzeźbiarz, wyemigrował do USA w 1907 roku. H. S. Reiff, C. Paul Jennewein: *Sculptor*, The Tampa Museum, Tampa Florida, 1980.

⁶⁵ Gail Finske autorka monografii budynku porównywała lobby do wczesnochrześcijańskiego mauzoleum Galii Placydii w Rawennie – G. Fenske, *The Skyscraper ...*, s. 84, 225.

⁶⁶ John Wanamaker Department Store – pierwszy w Stanach Zjednoczonych dom towarowy. W okresie prosperity na początku XX wieku Wanamaker miał sklep w Nowym Jorku na Broadwayu i 9 ulicy. Oba zatrudniały liczne sztaby obsługi. Pod koniec XX wieku istniało 16 sklepów Wanamekera, ale po latach zmian sieć została sprzedana. N.C. Kirk, *Wanamaker's Temple: The Business of Religion in an Iconic Department Store*, NYU Press, New York 2018.



DIRECTORS' ROOM



MAIN LOBBY



TWO VIEWS OF THE "POSTKELLER"



SWIMMING POOL AND TURKISH BATH



BARBER SHOP

II. 14. Wnętrza Woolworth Building (E. A. Cochran, *The cathedral of commerce*, Broadway Park Place, New York 1918)

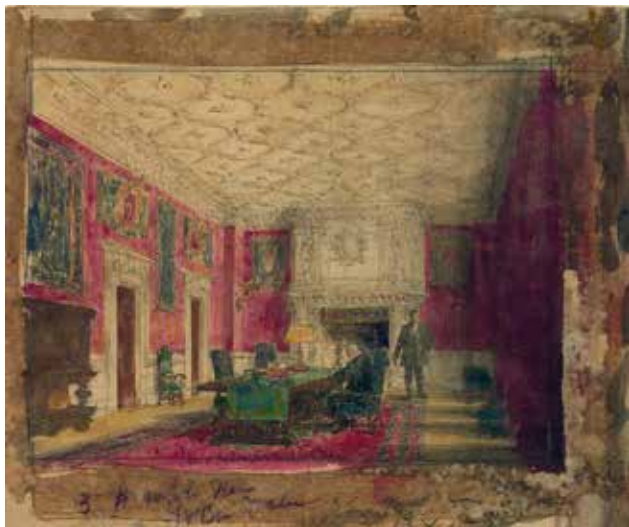
wzdłuż przejść otwierają się arkadami, o łukach wzorowanych na stylizacji tudorowskiej, z podobną do zastosowanej w portalu, dekoracji. Ściany dzieliły rytmicznie profilowane lizeny. Uwydatniono je umieszczając na nich maski, symbolizujące cztery kontynenty: Amerykę, Europę, Afrykę i Azję. Podobnie, jak w dawnych katedrach, tak i tutaj uwieczniono popiersia budowniczych, wśród których znalazł się Louis Horowitz, Lewis Pierson – prezydent Irving Bank i pierwszy najemca, Edward Hogan – agent nieruchomości, Gunvald Aus – konstruktor, Cass Gilbert z makietą wieżowca i Woolworth przeliczający 5 i 10 centówki. Niezwykle dekoracyjna była także stolarka. Drzwi do wind wykonane zostały w firmie Tiffaniego i otrzymały bogatą dekorację z motywami arabesk na złotym tle. Równie bogata była ikonografia w lobby, odnosząca się do historii miasta.

Na 24 piętrze ulokowano siedzibę główną firmy Woolworth Company w stylu empire, a na 40 piętrze apartament i biuro Woolwortha w stylu neorenesansowym (il. 15, 16). W pomieszczeniach poniżej parteru umieszczono rodzaj spa (health club), z wykładanym marmurem basenem, pomieszczeniami usługowymi, np. fryzjerem czy klubem w stylu niemieckiej piwnicy ratuszowej. Także to wnętrze było niezwykle reprezentacyjne za sprawą użytej dekoracji, ukształtowania przestrzeni, którą dzieliły filary, będące jednocześnie podporą dla kopułowych sklepień.

Piętra od 26 do 28 przeznaczone zostały na lunch-club utrzymany, jak sobie tego życzył inwestor, w stylu „Nowego Amsterdamu”. Powyżej klubu umieszczono w pełni wyposażoną salę gimnastyczną, z dostępem do bieżni na dachu. Na samym wierzchołku zorganizowano taras widokowy.

Zanim jednak gmach ukazał się w tej formie trzeba było zmierzyć się nowymi, niepraktykowanymi na taką skalę zagadnieniami. Jednym z pierwszych poważnych wyzwań było przygotowanie fundamentów i konieczność dostania się do kamienia pod powierzchnią. Rozmiar tego pokazuje wykonanych 9 kesonów, dzięki którym pozbywano się wód gruntowych, zakotwiczo 69 filarów i liczne betonowe stopy fundamentowe, wszystko to na zróżnicowanej wysokości sięgającej 178 stóp w głąb. Szkielet usztywniony został m.in. dodatkowym systemem wiatrownic. Wykonawca musiał też opracować sposób dostarczania materiałów do pnących się w górę kondygnacji, co zrobił przy wykorzystaniu energii parowej⁶⁷. W prasie pojawiały się artykuły, w których opisywano postępy projektu, oceniając je jako niezwykle pod względem „organizacyjnym, administracyjnym, przy wypełnianiu skomplik-

⁶⁷ Ich motorem były trzy bojler, do rozgrzania których zużywano 20 ton węgla na dobę – por. G. Fenske, op. cit., s. 182.



Il. 15.
Projekt gabinetu Franka Woolwortha (ze zbiorów Biblioteki Kongresu).



Il. 16.
Gabinet Napoleoński Franka Woolwortha (E. A. Cochran, *The Cathedral of Commerce*, Broadway Park Place, New York 1918)

wanych i trudnych prac konstrukcyjnych z licznymi zróżnicowanymi zadaniami, symultanicznie organizując pracę na bardzo ograniczonej powierzchni⁶⁸. Do budowy zużyto 23.000 ton stali (3 razy tyle co dla Metropolitan Life Tower)⁶⁹, którą wykorzystano głównie do konstrukcji ramowych, opracowa-

⁶⁸ *Construction of the Woolworth Building*, „Engineering Record” 2012, nr 66, 27 VII, s. 86.

⁶⁹ Stal dostarczała firma American Bridge z Filadelfii.

nych przez Holtzmana. Integrowały one zespół różnych typów wzmocnień zabezpieczających obiekt poziomo, pionowo i dodatkowo były usztywnione po przekątnych. W pierwszych czterech piętrach, dla lepszego zabezpieczenia budynku zastosowano w konstrukcji zdwojone łuki, a w piwnicach ściany betonowe⁷⁰. Stalowe ramy, postanowiono pokryć terakotą⁷¹, ponieważ materiał ten pozwalał na dużą swobodę rzeźbiarską i był bardzo efektowny, co Gilbert miał okazję sprawdzić i przetestować w swoich wcześniejszych pracach. Prace rzeźbiarskie w terakocie powierzono, jak wspomniano, firmie Donnelly i Ricci. Do wykończenia Gilbert wybrał jasną kolorystykę – kremową i w kolorze kości słoniowej – która naturalnie miała pokrywać się patyną. Zestawił to z ciemniejszym kolorem żółceni, aby pogłębić efekt głębi. Wszystko to w celu uzyskania wrażenia pięcia się ku górze. Płomienistym gotyckim maswerkom nadano kolor złoto-żółty, brązowy, brązowo-zielony i jasno niebieski. Maswerkom wyższych kondygnacji – kolor jasno zielony, a najwyższym białą w zestawieniu z niebieskim, iglicy zaś kolory bladożółty, niebieski i zielony. Kolorystyka taka raczej nie czerpała ze średniowiecznych wzorów. Była to swobodna interpretacja gotyckich wzorców, mająca swe korzenie jeszcze w dziewiętnastym wieku. To, co dodatkowo odróżniało ten obiekt od innych, to zastosowanie na tak szeroką skalę terakoty.

Ten gotycyzujący gmach został wyposażony, o czym w różnych miejscach i wielokrotnie pisano, we wszelkie najnowocześniejsze urządzenia, które zapewniały mu całkowitą samodzielność. Postawiono także na bezpieczeństwo i komfort użytkowników. Budynek posiadał 26 elektrycznych wind oraz jedną starszego typu, z własną dyspozytornią i systemem automatycznych zabezpieczeń. W drapaczu było elektryczne oświetlenie, ogrzewanie i chłodzenie kontrolowane termostatycznie, system wentylacyjny, specjalnie dlań opracowana hydraulika i zaawansowany system przeciwpożarowy. W piwnicach umieszczono maszynownię, generatory, wszystko to, co zapewniało gmachowi pełną samodzielność w celu zapewnienia najwyższego komfortu użytkownikom. Na uwagę zasługuje system wodno-kanalizacyjny, składający się z siedmiu podsystemów, aby zapewnić bezpieczną i wydajną pracę

⁷⁰ Zdaniem konstruktora budynku – AUSA – tak liczne zabezpieczenia były niepotrzebne i kosztowne, ale tego wymagało ówczesne prawo budowlane.

⁷¹ Gotowe, terakotowe elementy dostarczała na budowę firma The Atlantic Terra Cotta Company, która je sama wytwarzała. C. Ward, *The Woolworth Building in New York City*, „The American Magazine of Art” 1916, no 2, XII, ss. 54–60; więcej o firmach zajmujących się wytwarzaniem terakoty m.in. o The Atlantic Terra Cotta Company w artykule: R. Veit, *Moving beyond the factory Gates. The industrial archeology of New Jersey's Terra Cotta Industry*, „IA. The Journal of the Society for Industrial Archeology” 1999, vol. 25, no 2, ss. 5–28.

urządzeniom mechanicznym, maksymalne zabezpieczenia przeciwpożarowe, dostęp do toalet i łazienek na wszystkich kondygnacjach, także w piwnicy, gdzie znajdowała się nad „maszynownią” ukrytą w podziemiu, ogromna restauracja i basen.

W ogłoszeniach reklamowych, skierowanych do przyszłych najemców, wielokrotnie podkreślano, że wzniesiono budynek „najwyższy, najbezpieczniejszy, z najlepiej wyposażoną strukturą biur na świecie, a nade wszystko ognioodporny, z windami z systemem antywypadkowym”. Powoływano się także na wyjątkową atmosferę sprzyjającą rozwojowi handlu, przy zapewnieniu komfortu i wygod, z ciągłą dostawą światła i powietrza⁷². W efekcie powstał samodzielny organizm, który bardzo trafnie sformułował brookliński reporter „to będzie samodzielne, małe miasto”⁷³. Opinię taką podzielał budowniczy Woolwortha i entuzjasta drapaczy chmur Georg Simson: „To może prowadzić do budynków, które same staną się miastem; [wieżowce] zawierają wszystko, czego można chcieć i naprawdę nie ma powodu, żeby je opuszczać”⁷⁴.

Jeśli chodzi o stylistykę, to poza poleceniami inwestora, który chciał mieć swoją własną Victoria Tower lub Houses of Parliament, Gilbert skłaniał się ku gotykowi widząc w nim najlepszy sposób na podkreślenie wertykalizmu budowli. Gotyk łączył ze strzelistością, a ta najlepiej oddawała ducha nowojorskiej architektury. Deklarował przy tym, że idee Ruskina i Viollet-le-Duca wysoko cenił. Gotyk uważał za piękny i wytworny, a właśnie takie cechy chciał nadać swojej budowli. Od samego początku było to jednym z głównych celów, jakie chciał osiągnąć. Późniejsze, często pojawiające się w prasie, porównywanie Woolworth Building do budynków sakralnych, było – z punktu widzenia architekta – niesłuszne. Wielokrotnie powtarzał, że inspiracji dostarczyły mu świeckie budynki gotyckie Europy Północnej. Szczególnie upodobał sobie późny, płomienisty gotyk, ponieważ jak tłumaczył, był on „światłem, wdziękiem, delikatnością i czymś jak płomień”⁷⁵. Mimo tego jednak do budynku przylgnęła nazwa „katedra handlu”⁷⁶.

⁷² Ogłoszenie zamieszczone w: „Record and Guide” 1912, nr 89, 23 III, s. 587.

⁷³ *Greatest of all Skyscrapers*, „Brooklyn New York Citizen” 1912, 7 VII.

⁷⁴ Georg Simson (inżynier pracujący przy budowie Woolworth Building) wypowiedział te słowa w wywiadzie – por. JB, *Woolworth Building*, „The Soil: a magazine of art” 1917, vol. 1, nr 2, s. 62.

⁷⁵ C. Gilbert, *The Tenth Birthday of a Notable Strucrer*, „Real Estate Magazine of New York” 1923, no V, s. 344. s. 344.

⁷⁶ Jako pierwszy, będąc zapewne po wrażeniu rozmachu budowli w połączeniu z gotyckim stylem, duchowny dr S. Parkes Cadman, który w czasie uroczystości otwarcia poświęcił budynek, uczestniczył w ceremonii otwarcia, określił budynek mianem „katedry

W 1915 roku na wystawie Panama-Pacific w San Francisco budynek otrzymał złoty medal, jako „najpiękniejszy budynek na świecie wzniesiony na cele komercyjne”. Ponadto podkreślano, iż Woolworth Building ma wiele oryginalnych zalet, jakich nie mają inne budynki. W tym celu posługiowano się wymownymi danymi statystycznymi budowli:

- „– najwyższy budynek świata [przez 17 lat⁷⁷]
- może zmieścić średnio 15.000 ludzi;
- waga: 223.000 ton, w tym 27 ton brązu i żelaza, 7.500 ton terakoty, 28.000 ton części konstrukcyjnych podłogi i zabezpieczenia przeciw pożarowe), 24.000 ton stali;
- całkowita powierzchnia 13.200.000 metrów kwadratowych;
- 37 mil kabli elektrycznych;
- 3.000 okien;
- 17 milionów cegieł;
- 29 szybkich wind pasażerskich, każda zaopatrzona w telefon;
- koszt 13,5 miliona \$;
- może się oprzeć siłom wiatru o mocy 200m/h (siła huraganu)
- generator prądu będący w stanie zaspokoić potrzeby 50.000 ludzi;
- bunkier w piwnicy na 2.000 ton węgla
- ponadto do ochrony stali konstrukcyjnej użyto ponad 317 ton farb firmy Harrison⁷⁸

Wiele osób i prasa ekscytowały się faktem, że Woolworth za całą inwestycję zapłacił gotówką – co nie należało do licznych precedensów ani wówczas, ani teraz⁷⁹.

Inauguracja Woolworth Building otrzymała iście królewską, w tym wypadku raczej prezydencką oprawę. Dnia 23 kwietnia 1913 roku, dokładnie o godzinie 19:30, prezydent USA Thomas Woodrow Wilson wcisnął guzik o Białym Domu i zapalił 80.000 świateł na oficjalnym otwarciu Najwyższego

handlu”. Do historii przeszła jego słynna przemowa: „tak jak religia zmonopolizowała sztukę i architekturę średniowiecza, tak handel zdominował Stany Zjednoczone od 1865 r. S. P. Cadman, *Foreword*, [w:] E. A. Cochran, *The Cathedral of Commerce – Woolworth Building New York*, Broadway Park Place, New York, 1918, s. 5, dostęp online: <https://babel.hathitrust.org/cgi/pt?id=nnc2.ark:/13960/t3dz2js6k&view=1up&seq=5>.

⁷⁷ Dopisek autora.

⁷⁸ Z reklamy na karcie z obrazem Woolworth Building, ok. 113 r.

⁷⁹ J. J. Korom, *The American Skyscraper, 185–1940: a celebration of Height*, Boston 2008, s. 303.

Budynku Świata⁸⁰. W uroczystości tej uczestniczyło blisko 800 osób, zgromadzonych na 24 piętrze wieżowca.

Od otwarcia, aż do czasu ukończenia Empire State Building, rokrocznie odwiedzała go liczna rzesza turystów, którzy za 50 centów mogli wjechać windą na samą górę, na taras widokowy umieszczony na 54 piętrze. Odwiedzający wjeżdżali na 50 piętro, gdzie znajdowała się herbaciarnia, stąd trzeba było wspiąć się spiralnymi schodami lub wjechać małą windą na balkon widokowy⁸¹. I tym razem można posłużyć się relacją polskiego ministra finansów Józefa Englicha⁸², który podróżując służbowo do Ameryki odwiedził to miejsce:

„Najwyższy gmach w New Yorku, a pewnie i na świecie, jest Woolworth Building, mający 58 pięter a znany pod nazwą katedrali handlowej. Z galerji na szczycie wieży jego ma się przy dobrym powietrzu cudowny widok na cały wielki New York. Kto się chce zapoznać prędko z okolicą Nowego Jorku i położeniem jego, powinien jako pierwsze oglądać sobie miasto z wieży. Gmach budowany jest w stylu gotyckim i pomimo swoich gigantycznych rozmiarów robi wrażenie estetyczne. (...) na szczyt wieży dojeżdża się liftem, i to, liczyłem z zegarkiem w ręku do 54 piętra w 28 sekundach. Na 54 piętrze trzeba wysiąść i wsiąść w inny lift, który cię podnosi jeszcze 6 piętr dalszych w górę, a potem już trzeba iść pieszo”⁸³ (il. 17).

Architektura budynku w swoim czasie odniosła wiele sukcesów, nie tylko komercyjnych. Budynek, jak i jego twórca, zyskali liczne odznaczenia, a także przychylność prasy fachowej, w której pisano – podkreślając zalety kompozycji z wieńczącą wieżą – „inteligentny kod dla drapacza może stać się najbardziej cenionym wkładem Ameryki do budownictwa cywilnego”⁸⁴. Jeszcze bardziej przychylna była opinia ówczesnego architekta i planisty No-

⁸⁰ Informacja o tym m. in. w: B. H. Addington (Henry Addington), *Above the clouds and old New York; an historical sketch of the site and a description of the many wonders of the Woolworth building*, Munder-Thomsen Press, Baltimore–New York 1913; J. J. Korom, op. cit., s. 303; *The cathedral of commerce. The highest building in the world*, Thomsen-Ellis Company, Baltimore 1920.

⁸¹ W czasie II Wojny Światowej taras zamknięto z obawy, aby nikt obcy nie mógł obserwować portu. Za: J. J. Korom, op. cit., s. 304.

⁸² Józef Englich (1874–1924) sprawował funkcję ministra skarbu w rządach Józefa Świeżyskiego i Ignacego Paderewskiego od 1918 do 1920 r. Podróże do Ameryki odbył kilkakrotnie, próbując u Polonii zaciągnąć pożyczki dla kraju – por. M. S. Rum, *Józef Englich*, [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa-Poznań 1981, s. 173 i n.

⁸³ J. Englich, *Kartki z podróży do Ameryki*, Drukarnia Gdańska, Gdańsk 1923, s. 42.

⁸⁴ W. Hegemann, A. Petrus, *The American Vitruvius: An Architect's Handbuch of Civic Art*, The Architectural Book of Publishing, New York, 1922, s. 135, 137.



Il. 17.
Na 49 piętrze Woolworth
Building. Fotografia wykonana
po 1913 r. (fot. ze zbiorów
Biblioteki Kongresu)

wego Jorku Georga B. Forda „Niemał nigdzie nie ma takiego widoku, który można porównać z urokiem wspaniałego Woolworth Building.(...)”⁸⁵. Takie dobre przyjęcie potwierdza też ogromna liczba odwiedzających budynek (ok. 100.000 osób rocznie). Także wśród artystów spotkał się z entuzjastycznym odbiorem stając się często stosowanym motywem w niejednym z ich przedstawień, m.in. w akwarelach Johna Martina, fotografiach Alfreda Stiegliza czy Alvina Langdoma Coburna. Był też tłem i miejscem wydarzeń w kilku filmach⁸⁶.

Krytyczne głosy pojawiły się później. W 1938 roku Bob Davis pisał z dezaprobatą, mając przede wszystkim na uwadze budynek Woolwortha, że „w latach 1905–1914 pojawiła się wśród budowniczych epidemia heroicznych projektów, prawdziwa konkurencja wybujałych ambicji”⁸⁷. Z czasem coraz

⁸⁵ G. B. Ford, *Recreation, Civic Architecture, Building Districts and General Summary of Present City Planning Needs*, [w:] *Development and Present Status of City Planning in New York*, Board of Estimate and Apportionment, Committee on the City Plan, New York 1914, s. 62; G. Finske, op. cit., s. 278.

⁸⁶ W disneyowskim filmie „Zaczarowana” z 2007 roku i wcześniejszym z 1979 roku; w „Sprawie Kramerów” (z Dustinem Hoffmanem, 1979); „Projekt Monster” (2008); „12 gniewnych ludzi” (1957); jest miejscem siedziby magazynu o modzie w „Brzydula Betty” (serial, 2006–2010). Często można dostrzec jego charakterystyczną wieżę w filmach, którego akcja toczy się w Nowym Jorku, przy ujęciach od strony rzeki Hudson, w starszych filmach na prawo od dwóch wież World Trade Center.

⁸⁷ B. Davis, *Foreward*, [w:] *Changing the Skyline: an Authobiography*, by Paul Starrett, Whittlesey House, New York 1938, VIII–IX.

surowiej zaczęto oceniać projekt Gilberta, ponieważ jak zauważył Siegfried Giedion, gotyk Woolwortha stworzył nową modę w budownictwie, blokując na jakiś czas inne trendy⁸⁸.

Rzeczywiście Woolworth stał się inspiracją dla kolejnych obiektów. Jego sukces i popularność przyczyniły się do powstawania obiektów w różnym stopniu naśladowujących nowojorski pierwowzór. Chętniej też zaczęto sięgać po gotyk, w którym upatrywano najlepszego sposobu na podkreślenie wertykalizmu i nadanie budynkowi swoście rozumianej „wytworności”. Rozsiane po Ameryce, zróżnicowane w kształtach i wysokości budowlę, podtrzymywały ducha gilbertowskiej wizji architektonicznej. Wśród nich można wymienić L. C. Smith Building w Seattle według projektu Gaggin & Gaggin z 1914 roku; Federal Realty Building w Oakland z detalem neogotyckim; Halldie Building w San Francisco projektu Willis Polk, z 1917 roku, w którym zastosowano pierwszą szklaną ścianę kurtynową, a jednocześnie zdobiła go także dekoracja neogotycka. Jednym z ostatnich drapaczy inspirowanych gotykiem był najwyższy budynek prasowy, ukończony w 1925 roku, Tribune Tower w Chicago, według projektu spółki Howells and Hood; Book Tower w Detroit 1927, projektu Louis Kamper, gdzie inspiracje gotyckie odkute zostały w kamieniu, granicie, marmurze oraz w jasnej cegle. Russ Building w San Francisco, z 1927 roku, projektu Georga Kelhama, najwyższy drapacz do 1960 r. w San Francisco, gdzie ornamentacja elewacji zapożyczona została z europejskiego gotyku, podobnie jak wnętrze 3-piętrowego lobby ze strzelistymi łukami. Tu znalazł się pierwszy w drapaczu parking samochodowy. W tej wyliczance nie można pominąć Pittsfield Building Chicago z 1927 roku, projektu Graham, Anderson, Probst & White, z bardzo swobodnie przetworzoną stylistyką gotycką. Podobnie postąpił Herbert H. Riddle projektując niezwykle smukły Mather Tower w Chicago (1928). Przystosował on do swoich potrzeb formy zaczerpnięte z gotyckich wież europejskich, ale już we wnętrzu zastosował klasycystyczny detal. Kolejne to Panhellenic Tower z 1928 roku, którego autorem był John Mead Howells, z silnym nawiązaniem do gotyckiej wertykalności, pokryty pomarańczową cegłą i terakotą, i jedna z ostatnich realizacji Gilberta – New York Insurance Building z 1928 roku. Był to gigantyczny budynek dla równie gigantycznej firmy. Wzniesiony na wysokość 44 pięter (615 stóp wysokości), z białymi wapiennymi ścianami, ze stylizowanymi postaciami, „płomienistym” szczytem i gotycyzującym detalem. Wyraźnym nawiązaniem do Budynku Woolwortha jest Steuben Club Building w Chicago z 1929 roku

⁸⁸ S. Giedion, *Space, time and architecture: the growth of new tradition*, Harvard Univ. Press, Massachusetts 1949, s. 422.



Il. 18. Panorama Manhattanu z dominującą sylwetą Woolworth Building, (E. A. Cohran, *The Cathedral of Commerce*, Broadway Park Place, New York 1918)

projektu Vitzthum & Burnsa. Podobnie jak w pierwowzorze ściany wznoszą się do 28 piętra, a ich zwieńczeniem jest wysoka wieża. Całość uzupełniają liczne gotycyzujące ozdoby, takie jak arkady, nisze, pinakle i maswerki.

Woolworth Building to architektoniczny pomnik utalentowanego przedsiębiorcy, któremu formę nadał Cass Gilbert. Frank Woolworth zaczynając w zasadzie od zera zgromadził olbrzymi majątek i stworzył sieć sklepów, których już w 1910 roku miał 318 rozsianych po Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Wielkiej Brytanii, a kilka lat później niemal podwoił liczbę sklepów swojej sieci. Ten piękny budynek, który przez wiele lat dominował w panoramie Dolnego Manhattanu, stał się nie tylko szyldem głoszącym sukces Woolwortha i ugruntowujący jego pozycję w świecie amerykańskiego biznesu, ale i swoistą ikoną Nowego Jorku, jego możliwości technicznych i dekoracyjnych, charakterystycznych dla drugiej dekady XX wieku. Gilbert zdołał wykreować pomnik jednego z najbogatszych ludzi tego czasu, zarazem dał przykład najnowocześniejszych wówczas możliwości technicznych i inżynierskich, a przy tym stworzył wytworną, obleczoną w historyzujący kostium formę, prezentując ostatecznie efektowną, harmonijną całość, która inspirowała kolejne pokolenia projektantów (il. 18).

Woolworth Building in New York, modernity dressed in gothic

Abstract

The Woolworth Building was erected in Manhattan, New York. When it was completed in 1913, it was the tallest building in the world with its 241 meters heights. Its name comes from the family name of its investor Frank Woolworth, the founder of the 5- and 10-cent chain of stores that have dominated America and Europe for many decades. The building was designed by the American architect Cass Gilbert, who moved his studio to New York at the end of the 19th century. Before he started working for Woolworth, he had completed many designs, e.g. United States Custom House and Broadway Chambers, both in New York. The Woolworth Building has become one of the most recognizable and popular landmarks of New York. Even before the construction, not only the New York press but also European newspapers, including Polish ones were reporting on the tallest building in the world and its modern engineering solutions. Stefan Bryła, a famous Polish constructor, did not miss the Woolworth Building construction site during his trip around America and was impressed by the scale and organization of work on this building. The edifice built with the most modern technological solutions acquired Gothic forms. This style was obtained by covering the facade with decorative terracotta. The tower crowning the building is particularly rich in Gothic ornaments. The interior, which includes a swimming pool, a club, cafes, and apart from typical offices, various other commercial premises, including a bank, has also been richly arranged. The lobby is decorated with sculptures, mosaics, and marbles. No costs were spared for offices – the most impressive one belonged to Woolworth. The edifice was an independent, self-sufficient facility with all the comforts for its users. The Woolworth Building is an architectural monument of his investor and creator, who decided to dress the most modern solutions of the then technology in a medieval style. Gilbert did it with good taste and the building is still one of the most popular in New York.